

Rozmowa przez ocean – Maryla Rodowicz

Tekst mówiony

(TY) Jest sobota, za oknem świt
I Warszawa kaszle miarowo
Wczoraj przyszedł od
Ciebie list, miłe słowo

Jesień u nas koronę ma
Tego roku jakby cierniową
A ty piszesz, że u was
Szał i punk-rockowo

(RAZEM) Są dwa światy i nas jest dwoje,
Do swych miejsc przypiętych jak rzepy,
Ty masz pewnie więcej
Spokoju, ja mam dzieci
Są dwa światy i jedno słońce,
Które u nas słabiej coś grzeje,
Ty masz pewnie duże pieniądze,
Ja nadzieję, ja nadzieję

(TY) Jest sobota, za oknem świt
I Warszawa kaszle miarowo
Wczoraj przyszedł od
Ciebie list, czułe słowo
Tamten wieczór, gdy ja i ty,
Tak, to była wspaniała chwila,
Ale dzisiaj obeschły łzy,
Więc pozdrawiam cię - Maryla

(RAZEM) Są dwa światy i nas jest dwoje,
Do swych miejsc przypiętych jak rzepy,
Ty masz pewnie więcej
Spokoju, ja mam dzieci
Są dwa światy i jedno słońce,
Które u nas słabiej coś grzeje,

Ty masz pewnie duże
Pieniądze, ja nadzieję

(RAZEM) Są dwa światy i nas jest dwoje,
Do swych miejsc przypiętych jak rzepy,
Ty masz pewnie więcej
Spokoju, ja mam dzieci
Są dwa światy i jedno słońce,
Które u nas słabiej coś grzeje,
Ty masz wokół morza gorące, ja nadzieję

Są dwa światy i nas jest dwoje,
Do swych miejsc przypiętych jak rzepy,
Ty masz pewnie więcej
Spokoju, ja mam dzieci



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych